

No. 14

BUDUJMY
OJCZYZNĘ
zgodą i pracą!

KALENDARZYK

- 8 N. Seweryna Op.
- 9 P. Marjanna P. M.
- 10 W. Agatonny P. W.
- 11 S. Honoraty P. Hip
- 12 C. Henryka B.W.
- 13 P. + Weroniki i Gr
- 14 S. Hilarego

REDAKCJA

w ŁODZI
Al, Kościuszki 41
TELEFON 28,

ona prenumeraty:

w Łodzi

Kwartalnie Mk. 945.
Miesięcznie „ 515.
za roznośzenie
55 mk. miesięcznie
Z przes. poczt.
Kwartalnie mk. 116c
Miesięcznie „ 585
poza Łodzią egz. 16

w Ameryce

dolara miesięcznie
Konto Poczto. Kasy
Oszczędności 63.594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

ROZWIŃ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Sobota 14 stycznia 1922 roku.

Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada.

Przesilenie we Francji

Ostre ataki w Izbie Deputowanych. — Przyjęcie dymisji przez Milleranda. — Zerwanie konferencji w Cannes

PARYŻ, 13 stycznia. — Wobec licznych zarzutów członków Rady Ministrów, oraz Izby Deputowanych (prawica) z powodu ustępliwej polityki wobec Lloyd George'a w sprawie traktatu francusko — angielskiego, w sprawie Angory i innych Briand zgłosił wczoraj dymisję gabinetu na ręce Prezydenta Republiki Milleranda. Dymisja została przyjęta.

Jako następców Brianda wymieniają pp. Poincarego, Vivaniego i Jonnarta. Jonnart, obecny przedstawiciel Francji przy Watykanie ma podobno największe szanse.

Na wiadomość o ustąpieniu Brianda tymczasowy przewodniczący delegacji francuskiej w Cannes natychmiast postanowił się wycofać z obrad.

Wobec tego konferencja może być uważana za skończoną. — Według otrzymanych wiadomości Lloyd George wyjeżdża w niedzielę do Londynu.

PARYŻ, 13 stycznia. — Dymisja gabinetu Brianda nastąpiła w następujących okolicznościach: Jak donosiliśmy, z powodu ostrego starcia z Lloyd Georgem o uwzględnienie Polski w traktacie zabezpieczającym przed atakami niemieckimi w Cannes, Briand udał się do Paryża celem omówienia tej sprawy z członkami rządu.

Briand przybył do Paryża we czwartek dnia 12 b. m. rano. O godz. 11-ej w południe udało się do pałacu Elizejskiego, gdzie odbywało się właśnie posiedzenie Rady Ministrów. Natychmiast przewodniczący Rady Mi-

nistrów udzielił Briandowi głosu i Briand składał sprawozdanie, informując kolegów o przebiegu obrad w Cannes.

Przemówienie Brianda przerywano kilkakrotnie ostrymi wykrzykami. Zarzucano mu zbyt wielką ustępliwość wobec Lloyd George'a, stwierdzając, że tym sposobem interesy Francji zostały narażone na poważne trudności.

Posiedzenie Rady Ministrów zamknięto pod znakiem niezadowolenia z Brianda.

Tegoż dnia o godz. 3-ej po południu odbyło się posiedzenie Izby Deputowanych pod przewodnictwem p. Raula Peret'a. Z wnoszonych interpelacji i nastroju wśród deputowanych można było przewidzieć z góry, że los gabinetu Brianda jest już przesądzony.

To też kiedy Briand skutkiem wrzawy na sali nie mógł dalej przemawiać i oświadczył, że składa mandat wobec licznych ataków i insynuacji co do jego polityki, nie czekając nawet na ostatnie słowa, wszyscy ministrowie gremjalnie powstałi i opuścili salę.

Natychmiast po tem Briand udał się do pałacu Elizejskiego, gdzie o godz. 7-ej wieczorem osobiście złożył na ręce Prezydenta Milleranda dymisję.

Millerand dymisję przyjął. Jak mówią, zamierza on niebawem zwołać Izbę Deputowanych i Senat celem załagodzenia przesilenia.

Ustąpienie Brianda wywołało w kołach paryskich nadzwyczajne komentarze.

PARYŻ, 13 stycznia. — Briand oświadczył, że wzięcie powierzenia mu po raz wtóry misji tworzenia gabinetu, misji takowej absolutnie się nie podejmie.

Plajta polityki ugodowej

Ustąpienie p. Brianda znamionuje plajtę ugodowej polityki francuskiej.

Polityka francuska wystawiła Brianda jako maść, którą miały goić wszelkie rany, zaojściwienia powojenne między państwami koalicji. Był on przeciwstawiony Poincarremu człowiekowi żelaznej woli i twardej ręki nieznanemu półśrodków i półśrodeczków, w których użyciu tak lubuje się dzisiejsza polityka.

Jednakże te powierzchowne zagadnienia okazały się symptomatami groźnej choroby całego organizmu, które nie dały się uleczyć ani różem, ani pudrem. Nastąpiło to co nastąpić musiało.

Ster Francji bierze w swoje ręce twa da ręką sternika, który potrafi poptować Ojczyznę przez odmety wszechświato

Słemy Ci, dzielny sterniku, z dalekiej Północy pozdrowienia.

Zapomnij sławny synu Francji o tem co nas rozdziela — pamiętaj, co nas łączy.

PARYŻ 13 1 (wł) Wczorajszy przebieg posiedzenia parlamentu francuskiego miał przebieg niespokojny a czasem nawet burzliwy. Wyczuwać się dało ogólne rozdrażnienie. Nieobecnych było zaledwie 7 procent posłów galerje przepełnione.

Prezydent Parlamentu Peret wygłosił w inauguracyjną mowę, w której odpiął zarzuty Anglii insynuującej Francji plany imperialistyczne.

Mowę przyjęto oklaskami. Poczem przemawiał prezes ministrów



Dziś i dni następnych I

STRZAŁ

Seria II Na bezdrożach życia

oddzielna całość

W rolach głównych: Junosza Stępowski, Węgrzyn, Sterwina, Smosarska, Początek przedstawień o 5-ej.



Dziś i dni następnych I

Ułab eniec publiczności, niezrównany Harry Peel

w swej najnowszej kreacji 6 akt. sensac. dram. p. t.

„Jeździec bez głowy“

Codziennie przeostawienie dla młodzieży z tym samym programem. Początek przedstawień o 3.30 d

jących pogłosek w opinii publicznej, jakoby rząd francuski miał uczynić w Cannes jakieś niekorzystne dla Francji zobowiązania musi stanowczo sprostować tego rodzaju wiadomości gdyż narady w Cannes nie są skończone.

Dalej stwierdził prezydent ministrów, iż głównym celem narad w Cannes jest restauracja Rosji, a dodatkową konferencja w Genu miała to zadanie ułatwić.

Sprawy Francji nie będą w Genu poruszone.

Co do odszkodowań, Briand oświadcza iż większość komisji, mimo oporu Francji zgadza się na moratorium dla Niemiec. Oświadczenie to wywołuje olbrzymią wrzawę.

W końcu swego przemówienia dotknął ewentualnie ustępstw jakie zrobiła Francja, Anglii wzamian za to Anglija ma pomagać Francji w razie napadu.

Wzmianka Brianda o ustępstwach na rzecz Anglii wywołała niesłychaną burzę w Parlamencie, w której o przedłużaniu mowy nie mogło być mowy.

Gdy wrzawa nieco ucichła Briand zgłosił swoje ustąpienie.

Wielu deputowanych żąda rozwiązania parlamentu. Wśród wrzawy przewodniczący Perot zamyka posiedzenie

Parjas narodów.

Jak wiadomo dzisiaj na kontynencie europejskim Polska zajmuje czwarte miejsce co do ludności po za Anglią, Francją i Niemcami i w każdym razie jest poważnym czynnikiem z którym należało by się liczyć — a już co najmniej zachować pewne decorum przyzwoitości, która nawet naszym świniopasom z nad Wieprza obcą nie jest.

Inaczej rozumuje konferencja w Cannes. Do zielonego stołu zaproszono nawet Niemców o barbażyństwach, których dzienniki angielskie i francuskie zapisywały całe łamy, zaproszono nawet przedstawicieli idei dyktatury proletariatu, alias związku zawodowego rosyjskich katorżników — zaproszono wszystkich — byle nie Polskę.

Postumenty głębokiej myśli politycznej w Europie, najodpowiedniejsze na pomieszczenie jedynie złotego cielca — postanowiły założyć syndykat odbudowy Rosji, zadania i cele którego są identyczne z zadaniem polip lub raka w organie ludzkim.

Do współudziału powołano nawet Czechosłowację, nawet Belgię ale bezpośrednio sąsiadki, z którą Rosja graniczy setkami kilometrów, z którą miała jeszcze przed wojną, ma obecnie i będzie miała w przyszłości wielkie przemysłowe i handlowe stosunki — nie dopuszczono nawet na salę obrad.

Przyczyny tego rodzaju postępowania są dwójakiej natury, mianowicie ogólne, wynikające z kompromitacji polskiej polityki zagranicznej, zależnej jak wiadomo od widzimisię rządu Sejmu i oprócz tego jeszcze zmuszo nej uważać na wiatr i na chorągiewkę na dachu Belwederskim.

Po drugie znów mamy tu do zanotowania objaw życzliwości angielskiej, a specjalnie Lloyd'a George'a, który traktuje nas z takim ożywieniem, jak byśmy byli jego bolącym zębem...

Co do pierwszej przyczyny trudno ją od razu usunąć: składa się na to w pierwszej mierze, iż dzisiaj Polska musi się starać, aby było dobrze partjom i innym wrzodom społecz-

nym.

Czas kiedy partyjność przejdzie do antropologii — jako etap rozwoju t. zw. homo sapiens, a skutkiem tego stanowiska w państwie zaczną obejmować ludzie z rozumem — a nie jak dzisiaj z głowizną — wtedy możemy liczyć na stanowczy zwrot i stanowczą zmianę naszego stanowiska w koncercie europejskim i co za tem idzie na udział w koncercie uszczęśliwienia Rosji.

Dzisiaj musimy się narazie pogodzić z losem, iż jesteśmy „quantite negligible” „francuskim hiterlandem” cobywada z dostępem do morza, ale niezawsze dostępni dla zasad logiki.

Co się tyczy stnowiska Anglii — w tej mierze jest ono nam od dawna znane, a opieka tej wielkiej wyswobodzicielki słabszych narodów, polegająca na podcinaniu im najżywniejszych korzeni i wysysaniu najlepszych soków — może być określona najtrafniej jako... angielska choroba, na którą zapadł niestety nasz anemiczny organizm państwowy.

Mamy jednak niepiękną nadzieję, iż jak każdą angielską chorobę wyleczy czas, pozostawiając nam jedynie objawy gdańskiego i śląskiego rachityzmu i cherlactwa, jako miłe pamiątki konkubinatu z ponią mórz i oceanów, a przyjaciółką rekinów.

Natomiast chwili nie wolno nam tracić nad organizacją i popieraniem handlu z Rosją.

Bądź co bądź mamy olbrzymią przewagę nad całym koncertem europejskim, mianowicie ludzi, którzy Rosję znają, jej język, stosunki, doskonale bezpośrednie komunikacje: lądowe i wodne i swoją granicę.

Są to tak poważne atuty, iż umiejętnie ich wygranie idące w parze z jeszcze umiejętniejszym zestawieniem stawek kolejowych dla towarów, tranzytu — może nam dać wielką przewagę nad wielkobrytańskim polipem.

A. S.

Wilna komasarza celem objęcia rządu.

P. Niedziałkowski twierdził, że rząd nie może tego uczynić, ponieważ sejm wileński posiada prawa suwerenne i musi sam wybrać sobie rząd.

P. Dąbski dopominał się o szczegółowy program rządowy.

P. Stan. Grabski twierdził, że nie dopuszczalnym jest, aby rząd polski oddziaływał w jaki kolwiek sposób na wole ludności wileńskiej.

P. Skulski zgadza się ze stanowiskiem rządu, o ile sejm wileński opowie się za przyłączeniem. Rada Wilna wtedy się skończy i zacznie działać Warszawa.

Stanowisko rządu.

Rząd polski uważa, że sprawę wileńską należy w taki sposób rozstrzygnąć, aby nie przeszkadzało to w przyszłości połączeniu się z Kownem (?) Rząd stoi na stanowisku ścisłej autonomii i Wileńszczyzny. Sejm wileński wysła delegację reprezentacyjną celem porozumienia się na zasadzie współpracy autonomicznej. Decyzja tą będzie kontrasygnowana przez oba sejmy.

P. Skirmunt nie przedstawił nowego planu autonomii, czego domagało się wielu mówców.

Zwolennicy inkorporacji.

Co się tyczy stanowiska Anglii — w tej wobec tak pomyślnego dla Polski wyniku wyborów nie należy zwracać uwagi na zagrożenie. Niech włączyc Wileńszczyznę do Polski.

Interpelacje.

Posel zapytał p. Skirmunta, jakie instrukcje otrzymał p. Szabato, wyjeżdżając do Genewy. Minister oświadczył, że takie jak było poprzednio postanowione.

P. Rataj domagał się, aby komisje i społeczeństwo były informowane o sprawach zagranicznych.

Dalszy ciąg dyskusji odłożono.

Pos. Bobek zapytał jeszcze, kiedy nastąpi przedstawienie ratyfikacji układu polsko-czeskiego.

Z seimu.

WARSZAWA 13 stycznia (wł) Dzisiejsze posiedzenie seimowe trwało bardzo krótko. Nie załatwiono żadnych ważniejszych spraw.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

(wł) Posel włoski p. Tommasini powrócił do Warszawy. (3)

(wł) Wczoraj odbyły się narady klubów: Nar. Zjedn. Lud. Chrz. Dem. Dubanowicza, Zw. Lud. Nar. pod przewodnictwem p. Skulskiego. Chodziło o taktykę w sejmie wileńskim tych stronnictw, które brały jednolity udział w wyborach.

Wszystkie te grupy, o ile sejm wileński oświadczy się za inkorporacją, zajmą front jednolity. W przeciwnym zaś razie każda z nich działać będzie samodzielnie. (3)

(wł) Pos. Zamojski, który miał iechać do Wilna, na skutek dym s. Brianda wyjechał do Paryża. (3)

(wł) Dzisiaj odbędzie się posiedzenie Rady ministrów, na którym będzie rozważana sprawa międzynarodowej polityki handlowej Polski. Referować będą p. Rybarski i Skirmunt. (3)

(wł) Od paru dni krążą w Sejmie pogłoski o przygotowanym jakoby przesileniu gabinetowym. Polski te należy przy mować ostrożnie. Wynikły one wskutek porozumienia się przywódców prawych klubów w sprawie wspólnej akcji wyborczej. Biorąc pod uwagę niechęć Seimu do p. Skirmunta i do p. Michalskiego można przyjąć, uszczać o możliwości takiego przesilenia. Na razie jednakże sprawa nie przedstawia się dość jasno. (3)

Prace komisji seimowych

Komisja skarbowo-budżetowa

WARSZAWA 13 stycznia (wł) Komisja skarbowo-budżetowa omawiała sprawę zmiany niektórych postanowień ustawy z dn. 20 maja 1921 r. o tymczasowym poborze podatku dochodowego. Wyjaśniło się bowiem, że wymierzano podatek na podstawie tej ustawy niesłusznie i niesprawiedliwie, wskutek czego wielu płatników zapłaciło więcej, niż należy.

Wniosek zmiany ustawy.

Na wniosek p. Wierzbickiego (Zw. Lud. Nar.) i Woźnickiego (wyzwolenie) zaproponowano, aby ustawę zmienić w tym duchu, że sumy pobrane nieprawidłowo na mocy powyższej ustawy, zaliczy się na poczet daniny i podatku dochodowego na r. 1922.

Min. skarbu sprzeciwia się.

Wiceminister skarbu p. Markowski oświadczył, że rząd nie może się na to zgodzić, gdyż kasowość państwowa zostałaby w ten sposób zupełnie zrujnowana, szczególnie, jeśli chodzi o daninę, co do której poczyniono już wszelkie wyliczenia. P. Markowski nie mógł by dalej pracować w rządzie, gdyby wniosek ten przeszedł. Porozumiano się w tej sprawie

z min. Michalskim, który zaznaczył, że inny rząd może przeprowadzić taką ustawę; on tego nie uczyni.

Kompromis?

W głosowaniu jednak pomimo to wniosek przyjęto 14 głosami przeciwko 9.

W sprawie tej toczą się pertraktacje z p. Michalskim i zdaje, dojdzie do kompromisu.

Komisja zagraniczna

Sprawa wileńska.

WARSZAWA 13 stycznia (wł) Komisja zagraniczna dyskutowała nad sprawą wileńską. P. Skirmunt referował o sytuacji na Wileńszczyźnie. Wybory wypadły pomyślnie. Duży procent ludności brał udział w głosowaniu (przeciętnie 67 proc.).

Przytoczył następnie dokument w tej sprawie do rządów angielskiego i francuskiego. Oba rządy wyrażają życzenie aby Polska nie inkorporowała Wileńszczyzny, lecz ta została przyłączona na podstawie autonomii.

Stanowisko klubów.

Pos. Dubanowicz. Sprawa wileńska powinna być załatwiona w ten sposób, że o ile sejm wileński oświadczy się za przyłączeniem do Polski, rząd polski powinien wysłać do

Dalsze okrawywanie Polski,

„Głos wołyński” donosi z pogranicznych miejscowości powiatu Krzemienieckiego wprost niezrozumiałe i okrutne wieści, niestety zupełnie wiarogodne. Oto podobno Komisja graniczna, która obecnie przyjechała z Równego do Krzemieńca i ustala ostatecznie granicę południowo-wschodnią Wołynia, zgodziła się na dość znaczne cofnięcie granicy powiatu Krzemienieckiego na zachód, zwłaszcza w okolicy Jampola, wskutek czego kilkanaście wsi ma już rychło znaleźć się w granicach Sowieckiej Ukrainy.

Zaniepokojenie ludności tamtejszej i nawet ukraińskiej doszło do najwyższego napięcia i oburzenia.

Rozgoryczenie jest nadzwyczajne. Mieszkańcy jednej z tych wiosek oświadczyli, że w razie dojścia do skutku takiej umowy, spali całą wieś, a z dobytkiem ujdą na Zachód, gdyż za nic w świecie nie chcą dostać się pod jarzmo rządów bolszewickich.

Jest rzeczą nieprawdopodobną, aby nasza Komisja graniczna nie liczyła się z tym żywiołowym nastrojem ludności, jednakże kurs ustępstwa co do granicy południowo-wschodniej Rzeczypospolitej został w całej pełni zainaugurowany jeszcze w Rydze, dzięki osławionemu p. Dąbskiemu.

Położenie zainteresowanej ludności jest jednak rzeczywiście straszne. Straszna bowiem rzeczą jest przejście od spokojnego bytu w Polsce do bytu niewolnika, niepewnego nigdy ani swojego mienia, ani życia.

W sprawie tej, poza groźbą nieszczęścia, wiszącą nad ludzkością pograniczną południowej części pow. Krzemienieckiego, jest jeszcze coś znacznie większego, coś, co grozi naszej powadze państwowej w tym kraju i co do żywego oburza każdego obywatela Rzeczypospolitej.

Elementy przeciwpolskie w danym punkcie granicy polskiej wyzyskują do agitacji wśród ludu dalszych okolic, utrzymując, że Rzeczypospolita dlatego granicy swojej nie broni i ustępuje tak łatwo żądaniom komisarzy bolszewickich, gdyż czuje się słabą, a panowanie jej na Wołyniu jest wogóle tylko chwilowem. Przypomina się ludności, że w roku przeszłym rządy polskie sęgały o wiele dalej, niż obecnie i że Polska cofnęła się pod naciskiem żądań komisarzy bolszewickich, a następnie wmawia się w ludność dalszych na Zachód położonych okolic, że i stam-

ąd Polska rychło odejdzie. Lud wierzy w te opowieści, bo wierzyć w nie w takich warunkach może.

Jest to nowy przykład specjalnego uproszczenia, z jakim przedstawiciele naszego Rządu traktują znaczenie przyłączenia tego kraju do Polski.

Prace komisji granicznej na Wołyniu są osłonięte zupełną tajemnicą, społeczeństwo jednak nie może znieść się na to, aby całe wsie i gminy odstępowano obcemu państwu.

Zainteresowani tą sprawą wysyłają delegacje do Warszawy, aby zasięgnąć miarodajnych informacji i aby zapobiedz niedopuszczalnej ustepliwości Komisji zagranicznej.

Tak się zaczyna oto budowa Polski, a Lida dała początek. (7)

Migawki republikańskie.

Przykrą sprawę porusza referent spraw wojskowych p. J. M. na szpaltach „Rzeczypospolitej”. Zaznaczywszy na wstępie, że 53 członków P. O. W. zostało odznaczonych orderem „Virtuti Militari” za rozbijanie Niemców w 1918 r., snuje on następującą uwagę:

Można przejść ostatecznie do porządku dziennego nad dziwnym stosunkiem odnależenia w różnych dywizjach, choć i tu musi wywołać zdziwienie, dlaczego to I-sza Dywizja Legionów otrzymała przeszło 200 odznak „Virtuti Militari”, a dywizje wchodzące w skład armii gen. Rydza-Śmigłego otrzymały nawet połowy tej ilości, a dziesięć dywizji średnio tylko od 30 do 70 odznak.

Ale jak wytłumaczyć tak nieproporcjonalnie wielką liczbę odznaczonych członków P. O. W., gdy według statutu uchwalonego przez Sejm „Virtuti Militari” należy się tylko za czyny wybitnego męstwa na polu walki?

Z listy odznaczonych można przekonać się, że 80 proc. z pośród owych członków P. O. W. nie było nawet jednego dnia na froncie od chwili powstania państwa polskiego. Większość z nich przez cały czas wojny pracowała w owym politycznym Oddziale II, który jest zdala od wykazywania męstwa na polu walki. Resztą pracowała w innych oddziałach, które dawały dużo wpływów, ale z polem walki nie miały nic wspólnego.

Ciekawą byłoby rzeczą dowiedzieć się, jakie to krwawe bitwy musiano staczać pod-

czas rozbrajania Niemców, jakie ofiary w rannych i zabitych poniosła podczas tego P. O. W.? Jeżeli poszczególne dywizje, przez którą podczas wojny przechodzi kilka dziesiąt tysięcy żołnierzy w ciągu dwu lat wojny otrzymała mniej więcej tę samą ilość odznaczeń, co P. O. W., a nawet mniej to ileż walk musiałaby w przeciągu kilku dni stoczyć P. O. W., by dorównać pierwszej lepszej dywizji naszego wojska albo też ileż setek tysięcy członków musiałaby ona liczyć? Wiadomo zresztą, że przy wypędzaniu Niemców z b. Kongresówki nie było żadnych większych bitew, lecz zwykłe bójki, lub co najwyżej utarczki.

Ileż odnależenia w takim razie musieliby otrzymać obrońcy Lwowa, którzy rzeczywiście dawali dowody ogromnego męstwa. Lecz ich jest niewiele wśród odznaczonych krzyżem „Virtuti Militari”. Za wypędzenie Niemców z Poznańskiego, gdzie istotnie trzeba było staczać bitwy, przyznaje dekret Naczelnego Dowództwa tylko 17 odznak „Virtuti Militari”.

Jeżeli już rozbrajanie okupantów ma być wogóle nagradzane krzyżami, to oficerów i szeregowych b. armii austriackiej którzy na terenie okupacji austriackiej i w b. zaborze austriackim rozbijali Austriaków i ocalili miliardowy majątek w sprzeczce wojennym, chroniąc go przed rabunkiem i wywiezieniem również należy nagrodzić.

Gdzież jest rozumny stosunek między temi odnależeniami?

A przecież te czyny równe były tym, których dokonano na terenie okupacji niemieckiej. Wiadomo jest nam również, że były austriacki 20-ty pułk piechoty wrócił z frontu włoskiego z całym uzbrojeniem, przedarłszy się przez trzy chcące go rozbroić państwa, zaś były 90-ty pułk piechoty w ten sam sposób przedarł się do Jarosławia przez ogień powstania ukraińskiego aż z nad Dniepru. Tymczasem nie słyszano o żadnym oficerze z tych pułków, któryby za te czyny otrzymał odnależenie, chociaż w dodatku oba te pułki w całym składzie pospieszili pod Lwów.

Na podstawie tych faktów autor dobiega do konkluzji, że „Naczelné Dowództwo rozdaje odnależenia nie wedle zasługi, lecz wedle przekonań politycznych i sympatii osobistych”.

Życzenia noworoczne Cziczeryna.

Cziczeryn z powodu Nowego Roku złożył rządowi polskiemu życzenia i przy tej sposobności wyraził nadzieję, że po okresie wzajemnych trudności nastanie obecnie okres prawidłowych stosunków pomiędzy Polską a Rosją. (2)

MUZEUM WIELKOPOLSKIE.

Piękny obrazek ze stosunków Wielkopolskich skreślił w „Rzeczypospolitej” p. Stanisław Mączowski, chcemy więc z nim zapoznać naszych czytelników:

W przemówieniu, wygłoszonym przez ministra Wybickiego do p. Naczelnika Państwa na Zamku poznańskim, padły słowa, rozstrzygające oficjalnie losy tego bogatego gmachu. Rozstrzygnięcie było zarazem zakończeniem długotrwałego i głośniego sporu o to, kto ma być istotnym panem Zamku? Czy Uniwersytet, utyskujący stale na brak pomieszczenia dla swych wydziałów i korzyści stający już w dużej mierze z ubikacji zamkowych, czy Zarząd państwowych gmachów reprezentacyjnych, który pragnął być dworzec gościnny Wilhelma zachować na galowe uroczystości i przyjęcia. Zwyciężyła zasada reprezentacji. Uniwersytet będzie musiał zrezygnować z części zajmowanych dotychczas sal zamkowych.

Na rozstrzygnięciu sprawy skorzysta natomiast instytucja, która o kłopotach swych wspominała cicho i nieśmiało: Muzeum Wielkopolskie. Już oddłuższego czasu cierpi ono na brak miejsca dla swych cennych zbiorów. Teraz część ich ma być przeniesiona na Zamek, gdzie będzie spełniała zadanie

nie dekoracyjne a zarazem przysłuży się celom naukowym uniwersytetu. Są bowiem w Muzeum Wielkopolskim oprócz galerii obrazów i rzeźby, zbiory archeologiczne, etnograficzne i przyrodnicze niepośledniej wartości. Muzeum to poza Wielkopolską, jest w kraju prawie nieznanne, a jednak pod względem porządku i przejrzystości może służyć za wzór całej Polsce.

Założone w r. 1894 przez rząd pruski przy poparciu prywatnych amatorów—Niemców, miało być ogniskiem duchowej germanizacji prowincji poznańskiej. W r. 1903 oddzielone od biblioteki (obecnie uniwersyteckiej) pozyskuje nowy gmach (na placu Wolności) i urzędową nazwę „Kaiser Friedrich Museum”. Budynek w stylu późnego renesansu zdobia zewnątrz i wewnątrz wybitni artyści berlińscy. Miał on gromadzić przede wszystkim rzeczy krajowe według utartego w Niemczech typu muzeów prowincjonalnych. Lecz, jak zwykle bywa, pewien dział wskutek szczególnych okoliczności, wysuwa się naprzód i dominuje. Tutaj podstawowym, zasadniczym składnikiem stała się kolekcja 200 obrazów (XV do XIX w.) Atanazego hr. Raczyńskiego, odstąpiona Poznaniowi przez Galerie Narodową w Berlinie. Zbiór ten wycisnął na całej instytucji wybitne piętno artystyczne i w dziedzinie malarstwa wybiegł daleko poza granice twórczości krajowej. Galeria kompletowana niegdyś po całej Europie przez zniemczono-

magnata polskiego, przybyła na ziemię polską i w Polsce zostaje. Los zmienny poniekąd wynagrodził ziemię rodzinną zbieracza za obojętność, z jaką się do niej z życia odnosił.

W historii obu braci Raczyńskich, Edwarda i Atanazego, z których jeden pozostał sobie sławę najbardziej zasłużonego obywatela Wielkopolski, a drugi zaś i wyrzut prawie zaprzaństwa, było jedno wspólne fatum tragiczne, wspólne zresztą wielu błędnym rodom Polski zamierającej. Obaj byli wychowani w atmosferze, łączącej melancholiję przerwanych tradycji i wielkich nadziei z wątpliwą pociechą w kosmos polityczny arystokratycznych i dworskich salonach. W pierwszej młodości, gdy przebywali na studiach w Berlinie, w domu babki, p. hetmanowej Ożarówskiej, wygnanej z kraju i rozżalonej na okrucieństwo rodaków, padł ponury cień od szubienicy straconego dziadka na wrażliwe dusze chłopięce. Cień ten saczył w nie goręcej kupa i zwatpienie.

Dwór króla pruskiego uchodził wówczas nietylko w oczach wnuków powieszono-ego hetmana za najpewniejszą osłonę przed barbarzyństwem jakobinów, za twierdzę i ostoję dawnego porządku, legalizmu i chrześcijańskiej humanitarności. Krzywdy, zale osobiste i osobiste nieszczęścia tamowały jeszcze zbyt silnie zdolności zrozmienia hipokryzji i przewrotności polityki

Ziemia dla żołnierzy rolników.

Z Dowództwa okręgu korpusu w Łodzi otrzymany następujące wyjaśnienie:

W wykonaniu ustawy „o nadaniu ziemi żołnierzom W. P.” Ministerstwo Spraw Wojskowych przystępuje obecnie do ustalenia list kandydatów na rok 1922.

Wobec powyższego Wydział Osad Żołnierskich podaje do wiadomości zainteresowanym:

1) że ze względu na trudne warunki finansowe Państwa pomoc rządowa na zagospodarowanie się w roku 1922 będzie mogła być udzielana w pierwszym rzędzie kawalerom „Virtuti Militari” oraz żołnierzom rannym w W. P. i dekorowanym „Krzyżem Walecznych”.

Pozostali kandydaci muszą wykazać się:

1) Zaświadczeniem zwierzchności gminnej, iż posiadają przynajmniej jednego konia, wóz, brony, pług oraz środki na przeżywanie przez pierwsze miesiące.

2) Podpisaniem własnoręcznie zobowiązaniem, iż orazie przyznania im działki, zobowiązują się wyjechać z powyższym inwentarzem do wyznaczonego im powiatu przed 1 kwietnia, celem dokonania zasiewów wiosennych.

3) Zaświadczeniem, że są rolnikami, przyczem kandydaci żonaci mają pierwszeństwo przed kawalerami.

Zaświadczenia te należy niezwłocznie przelać pod adresem Referatu Osad Żołnierskich tego Dowództwa Okręgu Korpusowego, na terenie którego zamieszkuje dany kandydat (n. p. adres — Dowództwo Okręgu Korpusowego w Łodzi, Referat Osad Żołnierskich) z podaniem, czy kandydat wypełnia już kartę rejestracyjną, dotyczącą nadziału ziemi i w jakim oddziale; oraz w razie jeśli otrzymał świadectwo kwalifikacyjne należy załączyć jego odpis.

Pozatem należy załączyć szczegółowy adres. Wskazaniem jest, by zasłużeni żołnierze (przeważnie dekorowani, ranni w W. P.) łączyli się w grupy, liczące po kilkunastu kandydatów celem swego własnego nadziału w różnych okolicach oraz wysłania przed wyjazdem pełnomocnika, celem obejrzenia otrzymanej ziemi.

O powstaniu podobnych grup należy niezwłocznie zawiadomić Referat Osad Żołnierskich przy D-ctwie Okręgu Korpusowego, na terenie którego kandydaci zamieszkuja. (5)

Z KRAJU.

Dyplom doktorski.

(k.) We wtorek 10 b. m. w głównej sali uniwersytetu warszawskiego odbyła się uroczystość wręczenia przez rektora uniwersytetu dyplomu doktora medycyny znanemu lekarzowi dr. Kazimierzowi Zielińskiemu, naczelnemu lekarzowi szpitala Przemienienia Pańskiego, za dysertację doktorską p. t. „O stosowaniu płynu mózgowo-rdzeniowego w leczeniu tyfusu wysypkowego”. (5)

Ruski kanonik w obronie ksiąg.

Wczoraj do urzędu parafialnego św. Jura we Lwowie zgłosili się urzędnicy magistratu r. m. Dr. Michalewicz w towarzystwie 2 komisarzy policji i agentów celem zabrania ksiąg metrykalnych, ponieważ ukradł, mimo wezwań wielokrotnych ze strony magistratu jako władzy politycznej pierwszej instancji, nie chcą mu przesyłać odpisów metryk. Przy tej sposobności zastępca metropolity Szeptyckiego kanonik Kunicki zwrócił urzędnikowi i policji ordynarną awanturę, księzek wydać nie chciał i dla obrony... usiadł na nich. Dopiero agenci policyjni przesadzili kanonika na fotel, a księgi zabrali. (6)

Japończycy w Krakowie.

(k.) We środę rano przybyli z Berlina po zwiedzeniu G. Śląska goście japońscy. Na dworcu powitał ich rotm. Pusłowski, adiutant inspektora armii i na żądanie oficerów zawiózł ich odrazu na Wawel.

Wycieczka składała się z ks. Sataro Takahaszi, attaché wojskowego przy ambasadzie, pułk. Kasui, attaché morskiego, pułk. Araki, pułk. Jonaj i majora Kawamura. Towarzyszyli im oficer polski pułk. Skoryna i hr. St. Potulicki.

Po zwiedzeniu miasta odbyło się śniadanie w Grand-Hotelu. (5)

Zabójstwo na tle ustawy o Ochronie lokatorów.

W Kościanie zdarzył się tragiczny wypadek na tle braku pomieszczeń. Rodzina Maliczaków toczyła od kilku dni spór o pomieszczenie z Ignacym Harktem. Rozpoczęła się bójka pomiędzy temi rodzinami. W toku bójki syn Maliczaka Edward uderzył Ignacego Harkta nożem w piersi. Natychmiast przywołany lekarz stwierdził śmierć. Policja stawiała się również zaraz na miejscu wypadku i sprawców zabójstwa aresztowała. (5)

Zecer lekarzem.

Sąd wojskowy w Warszawie rozważał sprawę niejakiego Lanczyckiego, który wsta-

piwszy do wojska w r. 1920, podał się za lekarza, na zasadzie czego mianowany został „naczelnym lekarzem” szpitala epidemicznego. Tutaj dokonywał operacji, leczył, rządził, ale recepty pisał felczer, ponieważ „doktor” nie znał się na tem. Oszustwo wyszło wreszcie na jaw i stwierdzono, iż rzekomy lekarz jest zecerem. Sąd skazał go na 1 rok więzienia. (5)

P. P. S. napada na pogrzeby.

(k.) Wielką sensację wywołał w Piotrkowie pogrzeb członka P. P. S. i Związków Klasowych ś. p. Kołodziejczyka, z zawodu szewca. Do orszaku pogrzebowego prowadzonego przez księdza, przyłączyła się w połowie drogi grupa socjalistów z czerwonym sztandarem. Gdy ksiądz na widok czerwonego sztandaru odmówił dalszego udziału w pogrzebie, wówczas ustawiono na bruku trumnę ze zwłokami, niesioną przez kolegów zmarłego z grupy N. P. R. do której tenże poprzednio należał, a kobiety z siostrą zmarłego na czele rzuciły się ku grupie socjalistów, wyrwały im sztandar i podarły go w strzępy. Podczas pochodu, jaki stał wynikiem, przywódca tutejszych socjalistów Moraczewski spoliczkował i dotkliwie pobił siostrę zmarłego. Nad mogiłą ś. p. Kołodziejczyka usiłował ten sam socjalista wyłuszczyć przemówienie, lecz uczestnicy pogrzebu nie dopuścili go do głosu, przerywając mu śpiewaniem pieśni nabożnych. Całe zajście znalazło epilog w policji i u prokuratora. [3]

Zawiedziona kochanka.

(K) „Rzeczpospolita” donosi, iż w nocy ubiegłej w domu nr. 7 przy ul. Waliców rozegrał się krwawy dramat miłosny, którego szczegóły, według zebranych na miejscu informacji, są następujące: Około godz. 1 w nocy przed własnym domem zajęła dorożka, z której wysiadł 27 letni Feliks Wencel, prezes związku zawodowego pracowników zakładów gazowych Rzeczypospolitej Polskiej i kierował się do swego mieszkania w poprzecznej oficynie. W niespełną minutę potem rozległy się na podwórzu trzy szybkie po sobie następujące wystrzały rewolwerowe. Na odgłos strzałów wyszedł dozorca domu, lecz nie usłyszawszy krzyków, ani jęków, wrócił do mieszkania, będąc przekonany, że p. Wencel strzelał „na wiat”. Lecz wyszedł również na podwórze i właściciel domu p. Władysław Pogodziński, a jednocześnie zaczął dobijać się do bramy dwaj posterunkowi VI-go komisariatu, również zaalarmowani huktem strzałów. Wtedy ujrano leżące przed sienią poprzecznej oficyny Feliksa Wencela z raną po-

pruskiej.

Lecz zrywa się wielka burza napoleońska. Zagarnia starych i młodych, arystokratów i demokratów, tych, co żyli już tylko przeszłością i tych, którzy żyli nadzieją. W ogniu tryumfalnego pochodu boga Wojny topnieją najzwardzialsze dusze. Obaj młodzi Kaczyńscy wstępują do armii polskiej pod znaki Napoleona. Gdy jednak wrzawa wojenna na ziemi ojczystej przysięchła i przeszła pierwszą falą uniesienia, rozchodzą się drogi braci. Edward pozostaje w kraju, otrząsa się szybko z rodzinnych aprepredzeń i sentymentów berlińskich. Czyż to w Rogalinie, czy to w roli posła sejmowego, służy wiernie sprawie narodowej i takim już pozostanie — wielki obywatel, zasłużony fundator i najświetlejszy magnat Wielkopolski.

Jakże inaczej, jakby na opak bratu pokierował swem życiem Atanazy... Już w r. 1811 snuje się w złocistym fraku kamerjunktura na dworze drezdeńskim i w służbie saskiej dochodzi poprzez legację kopenhaską do wybitnego stanowiska w poselstwie pruskim. Świeże tradycje polskie w Dreźnie usprawiedliwiały jeszcze karierę dyplomatyczną młodzieńca. W r. 1815 wypraca do kraju i żeni się z Anną Radziwiłłówną, córką ks. Dominika. Przez żonę zbliża się do Berlina. Budzą się wspomnienia młodości, odnawiają dawne stosunki. Wzrastające w

ciagu częstych podróży zamilowanie do pędzla i studjów estetycznych, zażyłość z artystami niemieckimi tłumią przywiązanie do ojczyzny i współczucie z jej losem. Hr. Atanazy osiedla się w r. 1825 na stałe w Berlinie, żyje wystawnie z dochodów majątku obrzyckiego i po kilku latach wstępuje do pruskiej służby. Od roku 1830 do 1852, zerwawszy prawie zupełnie z krajem i w coraz ozięblejszych stosunkach z bratem, przebywa jako poseł pruski w Kopenhadze, Lizbonie i Madrycie. Miara jego dyplomatycznych i politycznych uzdolnień jest korespondencja z markizem Donoso Cortezem, ogłoszona przez hr. Adhemara d'Antioche.

Obdarzony pełnem zaufaniem pana swego, Fryderyka Wilhelma IV, dochodzi hr. Atanazy do najwyższych w Prusach zaszczytów i odznaczeń, w tym samym czasie, gdy brat Edward po długoletniej walce z germanizacją i olbrzymiej pracy naukowej obywatelskiej, odkrywa w archiwach berlińskich dokumenty, kompromitujące pod względem narodowym ród Raczwińskich i w przystępie rozpaczy, życie sobie odbiera.

Gdy patrzyć na obrazy dawnej galerii hr. Atanazego, arcydzieła wieków i szkół całej niemal Europy, promieniujące klasyczną harmonią kształtów i barw, tchnące zefirem niezmaconej rozkoszy estetycznej, przypominała mi się tragedia rodu Raczwińskich. Od samotnego grobu samobójcy w Rogalinie

nie przerzuca się myśl na romantyczne szlaki artystycznych wędrówek polskiego magnata, wśród których opuszczał go ponury cień hetmański i w słonecznych blaskach kastylijskiego pejzażu rozplywały się smutne, gnębiące wspomnienia. Z beztrością dawnego humanisty, czy też ze stoicyzmem przekonanego apostaty przenikał hr. Atanazy całą duszą i całym swym zapalem artystycznym świat kultury germańskiej, a wspólnie dziełem p. t.: „Histoire de l'art moderne en Allemagne” (1836—41) uprzyściplniał Francji i zachodowi znajomość sztuki Niemiec, podobnie, jak przed nim pani Staël odkrywała Francuzom romantyczną literaturę tego narodu. Wśród artystów Dusseldorfu, Monachjum, Drezna i Berlina dobierał sobie przyjaciół i powierników swych wrażeń estetycznych. Z nimi się portretował, dla nich napisał książkę o sztuce portugalskiej, wśród nich wyszukiwał najzdolniejszych i słał ich własnym kosztem na dalsze studia do Florencji i Rzymu.

W dziejach niemieckiej kultury artystycznej zajmuje ten Polak jedno z najzaszczytniejszych miejsc. Uważali go tam i uważają za swego, to też dawny zarząd muzealny zaliczył z czystym sumieniem i z całą słusnością obraz jego pędzla, przedstawiający wnętrze katedry w Akwizgranie, do szkoły niemieckiej.

strzałową w czoło. W sieni o jeden krok od nóg Wencia leżała również nierzytomna i skiero- rowana głową w stronę schodów 26-letnia Ksenia Wencławowiczowa, żona oficera W. P. W skurczowo zaciśniętej dłoni Wencławowiczowa trzymała rewolwer systemu „Braun”o hiszpański, nabity jeszcze 5 kulami. Po udzieleniu pierwszej pomocy przez lekarza pogotowia przewieziono rannych w stanie b. ciężkim do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie Wencławowiczowa o godz. 5 rano życie zakończyła. Przyczyna krwawego dramatu — zawód miłosny. (2)

Pomysłowi oszuści.

(K) Na dowcipny pomysł wpadł niewienkmictek, sprzedając „masło” po bardzo niskiej cenie. Jakież było rozczarowanie kupujących, gdy przekonali się że w środku leży kamień oblepiony masłem. (2)

KRONIKA

— Polacy robotnicy z żydami.

Onegdaj w lokalu Centralnej Komisji Związków Zawodowych, Dzielna 50 odbyło się zebranie delegatów fabrycznych przemysłu włóknistego.

Omawiano sprawę kryzysu w przemyśle włóknistym i postanowiono za wszelką ceną nie godzić się na niższą płac, motywując że artykuły pierwszej potrzeby dotychczas nie staniały natomiast postanowiono połączyć się ze związkami wszystkich robotników żydowskich, celem stworzenia silnej organizacji zawodowej. Wprost nie do uwierzenia! (8)

— Przygotowanie do ściągnięcia daniny.

(as) W myśl powziętych uchwał na odbytem zgromadzeniu Izby Skarbowej z delegatami Ministerstwa Skarbu, Magistratu, Izby Skarbowej i Urzędów Skarbowych przystępuje Magistrat do wymiaru i poboru daniny. Do zakresu działania Magistratu będzie należało: wymiar i pobór daniny obowiązującej lokatorów, pobór daniny od przemysłu i handlu oraz nie ruchomości, zaś wymiar daniny z handlu, przemysłu i nieruchomości przeprowadzi Urząd Skarbowy w porozumieniu z Magistratem. W tym celu miasto podzielone zostanie na rewity poborowe oraz utworzy się 9 specjalnych kas dla poboru daniny, które umieszczone zostaną w rozmaitych punktach miasta. Za kilka dni Magistrat rozese przy pomocy policji druki i formularze do właścicieli nieruchomości, celem podania różnych danych dotyczących lokatorów.

W związku z daniną Magistrat uruchomił specjalny aparat urzędniczy, aby ściąganie nadzwyczajnej daniny odbyło się sprawnie i szybko. (8)

— Emerytura mlejska.

(as) Prezydium Magistratu wypracowało projekt przepisów dla zaopatrzenia emerytalnego pracowników miejskich w Łodzi i przestało do wszystkich członków Magistratu celem przetrzeźnienia i wypowiedzenia się w tej kwestji. (8)

— Drugi targ poznański.

Miejski Urząd Targu Poznańskiego zawiadomił Komitet Giełdowy, iż rozpoczął pracę organizacyjną około II Targu Poznańskiego, który odbędzie się od 19—27 marca rb.

Warunki II-go Targu Poznańskiego zostały w ogólności te same, jak i Targu I-go.

Zarząd Targu, spodziewając się w rb. wielkiego napływu gości zagranicznych, powiększa teren wystawowy i wogóle usilnie zabiega, aby był zadowolony jaknajbardziej koła wystawców i kupujących.

Blizsze warunki II-go Targu Poznańskiego, jak również blankiety zgłoszeń na targ

można otrzymać w biurze Komitetu Giełdowego Łódzkiego (Piotrkowska 95) od godz. 9 rano do 3 po południu. Adres Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego — Poznań, Nowy Ratusz. (8)

— Przedstawienie.

W niedzielę dn. 15 b. m. w Teatrze Garnizonowym, Przejazd 1, odbędzie się przedstawienie wychowanków „Domu Sierot żołnierskich” na cel teatralny „Domu” p. t. „Jasna Betleemska”. Cel wart poparcia. (5)

— Dla nauczycieli.

Z inicjatywy kierowników Uniwersytetu Powszechnego rozpoczną się z dniem 16 stycznia kursy metodyczne dla nauczycieli, wykładających na kursach doszkalających przy Uniwersytecie Powszechnym. Nauka odbywać się będzie w każdy poniedziałek przez 9 tygodni (od 16.1. do 20.3.) w lokalu Gim. M. Sienkiewicza 44 od godz. 7-ej do 10-ej wiecz. Każde wykłady będą obejmować jedną godzinę dyskusji i dwie godziny wykładów.

— Ruch budowlany.

(as) Na ostatnim posiedzeniu Komisji Budowlanej zatwierdzono następujące plany: 1) Plan na budowę jednopiętrowego składu manufaktury i przędzy na nieruchomości A. Cukiermana przy ul. Piotrkowskiej 132, 2) plan na budowę 3-piętrowej oficyny, nabudówki i klatki schodowej na posesji Ch. Łuczkiewicza i M. Grynberga przy ul. Piotrkowskiej 22.

Kupno demobilu.

(as) Zgodnie z zarządzeniem Min. Apropozycji, inwentarz po likwidujących się agendach Państwowego Urzędu Zbożowego, mógł być dotychczas zakupywany przez Urzędy Państwowe z wolnej ręki, tylko za specjalnym zezwoleniem Min. Skarbu. Obecnie Ministerstwo Skarbu wyjednawanie takiego zezwolenia uważa za zbędne, o ile nabywca rozporządza na ten cel kredytami, lub może zapłacić gnotówką. Kupno zaś na kredyt jest nie dopuszczalne.

— O zwrot mundurów.

(as) Min. Spr. Wew. zawiadomiło wojewodę, że sprawa oddawania i odbioru mundurów od zdemobilizowanych odbywa się opieszale. Ze względu na niepomierne straty jakie wskutek tego ponosi skarb Państwa, Min. poleciło p. Wojewodzie wydać podwładnym mu władzom administracyjnym i instancji po uczenia i wskazówki, celem przyspieszenia ścisłego wykonania rozporządzenia.

— Rachunki pozorne.

Komitet Giełdowy Łódzki zwraca uwagę zainteresowanych, w związku z nowymi przepisami o opłatach stemplowych, iż według brzmienia § 1 Rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 12 XII—1921 r. (Dz. Ust. 107-21), jako przepisów wykonawczych do ustawy z dn. 28 października 1911 r. o opłatach stemplowych (Dz. Ust. 92—21), tylko te rachunki pozorne (pro forma Voraktur i t. p.) nie podlegają opłacie stemplowej, które odpowiadają wymaganiom, wymienionym w tym paragrafie. (5)

— Zatrucie alkoholem

Wobec częstych śmiertelnych zatruc alkoholem drzewnym, znajdującym się w obiegu handlowym, już to jako domieszka do wódek lub też jako alkohol do picia (6 wypadków śmierci), stwierdzonym we wnętrznościach ludzkich przy badaniu przeprowadzonym przez Państwowy Zakład badania żywności w Warszawie z polecenia Ministerstwa Zdrowia Publicznego Wojewódzki Urząd Zdrowia w Łodzi, prosi ostrzeżenie ogółu i ludności, aby zwracała baczną uwagę na alkohol i wódkę, znajdujące się w obiegu i ze wszystkich podejrzanych wytworów alkoholowych pobierała próby celem przesłania ich do zbadania do państwowego Zakładu badania żywności w Łodzi, Pańska 115.

— Rozwiązłość.

(as) Sędzia Sądu Okręgowego p. Cynarski w

trybie porządku anonsowanego rozważał w dniu wczorajszym sprawę przeciwko 7-letniemu Aleksandrowi Klinghajtowi, oskarżonemu o czyny lubieżne i 4-letnia Paulinę L.

Ze względu na drastyczność rozpraw rozważano je za wykluczeniem publiczności.

Sędzia skazał Klinghajta na osadzenie w domu poprawy w Stajeznie na 5 miesięcy. (5)

— Zerwanie się przewodnika.

(as) Przy magazynach wojskowych Łódź-Kaliska zerwał się przewodnik wskutek obalenia się słupa. Na miejscu wypadku wysławiono posterunek zawiadomiono Zarząd L. K. E. dzięki czemu oberało bez wypadku z ludźmi. (3)

— Okradzenie kościoła św. Krzyża.

(as) Wczoraj z Kościoła Sw. Krzyża skradziono ornamenta i różne wota na łączną sumę. O powyższym zawiadomiono Wydział Śledczy. (5)

— Pożar.

(as) Przy ulicy Załoznej nr. 70 w fabryce Hecka Grynberga wybuchł pożar z niewyjaśnionej przyczyny. Zawezwano I i II oddział straży ogólnowej, które pożar umiejscowiły. Straty otrzymiemy. (3)

Z ostatniej chwili.

BERLIN 13 I (wl) Przyczynkiem oświetlającym powódz ustąpienia Brianda jest uchwała francuskiej Rady ministrów.

„Ministrowie są zdania że Francja nie może stracić ani jednego centyma z należnych jej odszkodowań niemieckich i wyraża życzenie by Briand energiczniej występował i nie dał się nakłonić przez Lloyd George'a do zawarcia ugód, któreby nie przyniosły Francji żadnych konkretnych korzyści.— Francja weźmie udział w konferencji genewskiej tylko pod tym warunkiem, że wszystkie postanowienia tej konferencji będą wykonane i że Niemcy nie będą miały głosu decydującego gdyż jest rzeczą niedopuszczalną, by Niemcy które podpisały Traktat, ośmielały się go krytykować. Traktat Pokojowy musi być utrzymany”.

Po otrzymaniu tej wiadomości, Briand postanowił przerwać narady w Cannes i powrócić do Paryża by wyłusnić istotne położenie Prezydentowi Republiki i kolegom ministerjalnym, jednakowoż nie zdołał przekonać ich o konieczności ustępstw na rzecz Niemiec i ustąpił.

Berlin (wl) 13 I Prezydent republiki francuskiej Millerand odbył wczoraj przeszło 2 godzinną konferencję w Poincarre'm i powierzył mu utworzenie nowego gabinetu.

Poincarre przyjął warunkowo ofiarowaną mu misję, zastrzegając sobie 24 godziny czasu, celem dania definitywnej odpowiedzi.

Dziennikarzom odmówił wszelkich interwiewów.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż ster państwa obejmuje Poincarre. (8)

Berlin 13 I (wr) Wrażenie podania się do dymisji Brianda w Anglii jest bardzo wyraźnie ujemne, bowiem znowu się stwierdza bezpłodność konferencji w Cannes od której cały świat a więc i Anglia oczekiwała wyników dodatnich w dziedzinie rozwiązania przesilenia europejskiego. W Londynie liczą poważnie na powrót Brianda do Cannes, to też jego podanie się do dymisji było istotnym zawodem. (3)

GABINET HISZPAŃSKI.

MADRYT, 13 stycznia.— Donoszą o ustąpieniu gabinetu hiszpańskiego.—

SABOTAŻ W GAZOWNI.

Dowiadujemy się, że wczoraj wybuchł w gazowni miejskiej sabotaż. (8)

Przemysł i handel

— Giełda warszawska z dn. 13 bm.

4% Listy ziem.
za 100 rub 287 282
5% m. Warsz. 292
5% obl. m. Warsz. —

Dolary St. Zj. 2890 2878
Marki niem. — 15.60
Franki franc. 236
Funt 12025

Czeki i wpłaty.

Balgja 226 227
Berlin 15,75 15, 45
Gdańsk 15,50
Praga 46 46, 50

Londyn 12100 12200
Nowy Jork. 2850
Paryż 259 240
Wiedeń 45.50

Akcje:

Bank hand. —
" Dyskont. 2600
" Kredyt. 2750 2800
" Zjed. z. pol.
Cukier 17800
Drzewo 1375
Łilpop. 2850 2875

Ostrowiec 4625
Rudzki 1860
Starachowice 3840
Zyrardów 52750
Borkowski 1150
Zegluga 1425
Jabłkowski 1115
Nafta 1850 1840

W SPRAWIE HANDLU ZE WSCHODEM.

W środę 11 l o godz. 5 i pół odbyło się w sali giełdy przy ul. Piotrkowskiej 96 zebranie zorganizowane przez Komitet Organizacyjny Zrzeszenia dla Handlu ze Wschodem. Zebranych przywitał p. Jokieli który w dłuższym przemówieniu określił potrzebę zrzeszenia się kupców i przemysłowców Polski, by zająć odpowiednie miejsce na polu ekonomicznym w stosunku do Rosji.

Następnie p. inż. Wachowski odczytał ustępy ze statutu Spółki Akcyjnej p.t. Zrzeszenia dla handlu ze Wschodem. Kapitał akcyjny ustalono na kwotę miljarde Mk. w dwóch seriach po 125 milionów każda. Akcje I serii będą imienne zaś drugie okaziala. Akcjonariuszami mają być tylko firmy. Każde 10 serii mają prawo głosu.

Walne zgromadzenie akcjonariuszy odbędzie się na 3 lata. Rada wybiera zarząd.

Następnie p. St. Goszyński uświadomił o koniecznym w potrzebie zrzeszenia sił łódzkich kupców i przemysłowców i zrzeszeń w Warszawie. Przedstawicielem zrzeszenia na Łódź jest p. inż. Majer al. Kościuszki, który też udzielił informacji oraz przyjmuje derelacje.

MARKI NIEMIECKIE W OBRODZIE ZA GRANICZNYM.

Pisma niemieckie donoszą: W listopadzie 1918 r. zarządził Clemenceau, ówczesny prezydent ministrów wymianę obiegających w Alzacji i Lotaryngji marek niemieckich na franki francuskie. W ten sposób uzyskano miliard marek niemieckich, które będą obecnie użyte prawdopodobnie na cele przemysłu górnośląskiego po stronie polskiej.

EKSPORT ŻELAZA GÓRNOŚLĄSKIEGO.

"Rzeczpospolita" donosi, że w celu uregulowania i zapewnienia zbytu produktów górnośląskich hut żelaznych, położonych na terenie polskim, utworzono w tych dniach w Gdańsku Towarzystwo Akcyjne pod nazwą "Polsko-Gdański Koncern Żelaza". Koncern ten obejmuje największe firmy wielkopolskie, gdańskie i górnośląskie, trudniące się handlem żelaza. Oprócz tego zainteresowane są w nim instytucje finansowe polskie i gdańskie, z banków polskich: "Bank Przemysłowców". W Radzie Nad-

zorczej i Zarządzie element polski należyćie re prezentowany. Kapitał akcyjny wynosi mk. niem. 10.000.000. (8)

AKADEMJA EKSPORTOWA WE LWOWIE.

(k) Wśród kół handlowych rozszły się pogłoski, że na skutek starań Magistratu lwowskiego Ministerstwo Oświaty przychyliła się do utworzenia się tam Akademii Eksportowej.

Wprawdzie Kraków miał duże szanse na tę akademję, jednakże nie poczynił ze swej strony pozytywnych starań, a w szczególności nie zajął się sprawą pomieszczenia uczelni i dlatego poniesie przykre skutki tego zaniedbania. (Przyp. red.) (3)

SPADEK CEN W CZECHACH.

(ph) Dzienniki czeskie stwierdzają spadek cen artykułów pierwszej potrzeby w całym Czechach. Obniżyły się zwłaszcza ceny chleba i bułek, oraz manufaktury i obuwia. Gazety przypisują spadek cen wyższe kursu korony czeskiej. (2)

SPADEK CEN NA TARGU LWOWSKIM.

(ph) Ceny artykułów spożywczych na targu lwowskim z wyjątkiem jarzyna spadły. Stało się to na skutek ustalenia się kursu marki polskiej, jakoteż silnej podaży i powstałej stąd konkurencji. Sprzedający nie magazynują już środków spożywczych, lecz starają się je jak najprędzej sprzedać po niższych cenach. (2)

SZTUCZNY WĘGIEL.

Alchemicy niemieccy chlubią się, jak wiadomo z wynalazenia sposobu robienia „syntetycznego złota”. A oto przybywa nowy tytuł do butnej pychy niemieckiej. Dzienniki berlińskie donoszą, że chemicy bawarscy wynaleźli sposób fabrykowania sztucznego węgla. Podobno pewien aptekarz w Monachium, po sześciu latach specjalnych badań, uzyskał dzięki kombinacji rozmaitych minerałów jakąś mieszaninę, mogącą zastąpić węgiel. Namiaszka ta posiada podobno siłę 8000 kalorii i może wydawać gaz tak dobrej jakości jak gaz pochodzący z drzewa kopalnego. (9)

ARTYKUŁY PIERWSZEJ POTRZEBY.

(ph) Wydział Zaopatrywania m. Warszawy zniżył znowu ceny artykułów pierwszej potrzeby, sprzedawanych hurtowo i detalicznie w sklepach miejskich oraz w punktach sprzedaży. O niższe cen najlepiej świadczy zestawienie cen Wydziału Zaopatrywania z cenami t. zw. wytycznymi, a między innymi: mąka pszenna krajowa za 1 kg. mk. 200; mąka pszenna amer. za 1 kg. mk. 150 do 220; mąka żytnia pyłowa za 1 kg. m. 120 ceny wyt.; mąka żytnia za 1 kg. mk. 90; mąka pszenna razowa za 1 kg. 90 mk. ziemniaki za 1 kg. mk. 40.

Ceny hurtowe są oczywiście jeszcze niższe. Przy nabyciu cukru po nad 10 worków hurtownicy otrzymują dodatkowo 1 procent prowizji i cukier wraz z workiem i z dostawą otrzymują po mk. 64,350 za worek, co stanowi mk. 648,50 za 1 klg. przy cenie detalicznej mk. 680.

ZWYŻKA CEN SPIRYTUSU.

(ph) Jak się dowiadujemy z kół handlowych, spodziewano jest od 1 lutego br. znaczna wyższka cen wyrobów wódczanych (około 500 mk. na litrze 100% spirytusu) z powodu ogólnego podrożenia produkcji.

KRONIKA NAUKOWA.

— Bizmut w walce ze syfiliem.

„Matin” donosi, że pan Roux przedstawił paryskiej Akademii nauk nowy sposób użycia bizmutu przeciw syfiliowi. Sole bizmutowe mają być niezwykle skuteczną w leczeniu tej strasznej choroby. Panowie Sazerac i Levaditi, zajmujący się tą metodą leczenia, po licznych doświadczeniach, dokonywanych zwierzętach, skonstatowali, że użycie tych soli może zapobiec zupełnie rozwojowi, a nawet powstaniu tej choroby, jeżeli zastosuje się ten środek w porę.

Sole bizmutowe mają wielkie właściwości profilaktyczne. Maści sporządzone z bizmutu, wazeliny, lanoliny i innych środków leczą zupełnie rany syfilistyczne. Uczni francuscy bardzo żywo zajmują się tą nową metodą leczenia choroby, która jest klęską całej ludzkości. (2)

ZŁOZUKI

Tramwaj w śniegu

Wyszedłem zrana: cudowny ranek zimowy, cicho śnieżysty, wyjąskrawiony. Ludzie się cieszą, że nareszcie mamy polską zimą, zapominając zupełnie o polskich porządkach, pozwalających na spądanie złomów śniegu na łeb przechodniom, tworzeniu się jezior na chodnikach i rzek w rynsztokach.

Na razie niema o tem mowy: śnieg zakrył wszystkie brudy wygładził nierówność i jaćies „białe ukojenia” wniósł do duszy przechodnia.

Tramwaj sanaj majestatycznie po szynach. — Nie stać cię, bracie, na sanki — pomyślałem sobie — użyj szlichtady tramwajem za swoje 40 marek polskich.

Mysł w czyn się zamienia. Wiażę tyłem — w wyjęd przodem. Konduktor chwali moje posłuszeństwo dla ustaw tramwajowych, na znak zadomolenia dzwoni, posłuszny również ustawom tramwaj rusza.

W wagonie poważne dzieci od lat 10 w zwyż, między nimi i dziewczynki 13- to i 20- to letnie. Zachęwuja się bardzo grzecznie, chłopczykom nie pokazują języka i nie biją się z nimi.

Jedna za to pokazała nóżkę, czemu naprzeciw siedzący zdaje się mocno zmieszany.

Wtem nagle wstrząśnienie. Ludzie pochylają się ku sobie miłośnie. Stary pan trącił nosom młodą panielkę w ucho, a ta odwzajemniając kares utkwil piórko od kapelusza w oku młodzieńca o dziwnie pogodnym wyrazie twarzy, przez co na chwilę wyraz się za senil... Jedno dziecko spadło, drugie wzięło na jego miej see, ktoś komus nadeptał na nogę, jakaś dziewczica krzyknęła: „Pfe, paniel to nieprzyzwoiciel...” i zdawało się, jakby nic nigdy nie zaszło.

— Ochol stanął — krzyknął motorowy. Stanął! — powtórzył jak echo młodzieniec o pogodnym wyrazie twarzy.

Młoda meżatka zaramieniała się — zawołał mały chłopczyk klaszcząc w rączki — zupełnie jak w podrózach Vornego!

Tymczasem nadbiegł z tyłu na ten sam tor wóz drugi, po nim trzeci i czwarty.

Smiełsi z pasażerów powyskakowali z wozów, by własnymi oczyma oglądać „katastrofę”

Korzystając z postoju, usiłuje jakaś dama wpcchnąć się do pierwszego, bardzo przepelnionego wozu,

Jeden z panów stojących na platformie protestuje przeciw inwazji. O! egoista, jak wszyscy meżczyźni.

— Ależ paniel — tłomaczy gruba dama — ja tylko zawisnę jedną nogą!

— Tak, a ja dwoma wysisnę!

W rezultacie pomieściły się wszystkie cztery nogi — a i tramwaj ruszył z miejsca.

— Jaka szkoda! — pomyślała dziesięcioletnia dziewczynka — nie spóźnię się do szkoły!

— Co za pech! — pomyślała ośmnastoletnia dziewczynka — a więc spóźnię się na schadzke!... (9)

d. c. n.

Doktor Medyc.

Eug. Zeligsonowa
powróciła

przyjm. ul. 6 SIERPNIA 1
(Benedykta) od 11—3.

Chor. kobiece, skórne wener.
kobiety, Masaż ginekologiczny
Usuwanie włosów z twarzy
elektroliza.

№ 213 W U Zd. 31- X 1921 S



OGŁOSZENIE.

W domu Majstrów Rzeźnicz. Miłsza 46
wynajmujemy wykwiłtne sale na
bale, rauty i odczyty.

Wiadomość u gospodarza cechu, P.
Arzemińskiego, Wodna 24, w Łodzi.

Zarząd

Woźny

111-D-1

Nowe kostjummy mas-
karadowe

do wypożyczenia w pracowni o-
kryć damskich Nawrot 35 front
II na prawo M. Herman.

104K2

potrzebny do wię-
kszego biura, pis-
mienny, żonaty,
możliwie bezdziet
lub z małą rodziną
Zgl. pod „Woźny”

Fokowe palta

i różne wyroby futrzane
sprzedają 50% taniej

Cegielniana 56 I p. t

83 71

K I N O

„Nowości“

Piotrkowska róg Główniej

— Ostatnie dni! — Monumentalny dramat historyczny według poety Schillera —
SPRZYSIĘŻENIE FIESCA W GENUI

Jak dziś tak i ongi w mieście Genui walczą różne partie o większe wpływy, o lepsze jutro o lepszą egzystencję. Nader ciekwa treść osnuta na prawdziwych zdarzeniach. [13K1]

P. U. Z. A. P. P.

Komisja Włókiennicza

Łódź, Al. Kościuszki № 1, III p.

Ogłasza niniejszym

Przetarg № 3

na sprzedaż:

Okolo **20,000** — kgr. bawełny lewantyńskiej, indyjskiej, Adany i Afrity.

Okolo **35,000** — lbs, przędzy bawełnianej różnych namerów.

Powyższe ilości będą rozdzielone na partje i każda z nich będzie sprzedana oddzielnie.

Oferty z podaniem ceny loco Magazyn Komisji Włókienniczej, należycie osiemniewane, winny być składane w Biurze Komisji najpóźniej do dnia 18 stycznia 1922 r. włącznie.

Wadza w wysokości 10% oferowanej sumy winny być złożone do P.K.K.P. na rachunek Komisji Włókienniczej № 477 najpóźniej na dwa dni przed złożeniem oferty. Pokwitowań z P.K.K.P. przedstawiać nie potrzeba.

Otwarcie kopert nastąpi w Biurze Komisji Włókienniczej w dniu 19 stycznia 1922 r. o godz. 4-ej po południu, poczem niezwłocznie zarządzony zostanie przetarg ustny, poczynając od najwyższej ceny ofertowej.

W przetargu ustnym weźma udział jedynie ci oferenci, którzy ofiarują w przetargu ofertowym cztery najwyższe ceny.

Przemysłowcy, którzy przerabiali bawełnę dla Komisji Włókienniczej będą mieli warunki ulgowe. Próbkę, informacje i szczegółowe warunki — w Biurze Komisji Włókienniczej od godz. 9-ej do 11-ej rano w dni powszednie. (110P2)

WĘGIEL, KOKS, DRZEWO.

Niniejszym podajemy do wiadomości że od dnia 15 stycznia 1922 r. opał na składzie naszym sprzeżać się wszystkim i w dowolnej ilości po niższej cenie a mianowicie:

WĘGIEL gruby i kostka po Mk. 1650.— za korzec

KOKS Górnośląski 2800.— " "

DRZEWO opałowe suche w szczap. 160.— " pud.

Ceny powyższe rozumieją się loco nasz skład. Węgiel gruby i kostka ładuje się widłami w celu uniknięcia domieszki miatu. Opał sprzedaje się bezpośrednio na składzie naszym ul. Kolejna № 8 i w biurze ul. Kluskińskiego № 117.

Zarząd **TOWARZYSTWA RZEMESLNICZEGO MESUR** s.a.

108K1

OBWIESZCZENIE.

Województwo Łódzkie zawiadomiło w dniu 5.XII 1921 r. L. SM. 17 011/6, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych reskryptem z dnia 24-go listopada 1921 r. za Nr. SM 3446 zatwierdziło uchwałę Rady Miejskiej z dnia 5.X 1921 r. o podwyższeniu podatku od psów, który poczynając od roku 1922 wynosi rocznie:

| | |
|----------------------------------------|------------|
| zwykły podatek | mk. 1'00.— |
| podatek od psa myśliwskiego | " 20'0.— |
| za każdego następnego psa myśliwskiego | " 2'00.— |
| podatek od psa łańcuchowego | " 500.— |

Łódź, dnia 5 stycznia 1922 r.
11281

MAGISTRAT m. ŁODZI
Prez dent (—) RZEWSKI.

OGŁOSZENIE.

Na podstawie art. 618 i 619 Kodeksu Handlowego zarządzam wybory na sędziów Sądu Handlowego m. Łodzi. Wybory odbędą się w dniu 21 stycznia 1922 roku o godz. 5 po południu w sali rozpraw Sądu Okręgowego ul. Pańska № 115, I p.

Lista wyborców jest do przejrzania w Magistracie m. Łodzi (Plac Wolności Nr. 14, I p., pokój Nr. 20) i w następujących instytucjach:

1. Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 118;
2. Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, ul. Dzielna Nr. 16;
3. Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem, ul. Piotrkowska Nr. 99;
4. Komitet Gieldowy i Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 95.

Łódź, dnia 10 stycznia 1922 roku.

(—) dr. R. STUPNICKI
wiceprezydent m. ŁODZI.

141

Drzewo i węgiel

z dostawą do domów po cenach niskich poleca

DOM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY

St. Kulagowski i S-ka

Łódź, Przejazd 42 - 44. Telefon № 495.

2106

FOTOGRAFJE

paszportowe wykonuje szybko i tanio Zakład fotograficzny „RAFFAEL“ Główna 5. (108K2)

Dr.

M. Skłodowska Felauer

choroby kobiece i akuszerja od 3 i pół — 5 i pół zwadowska 1. (P)

Z powodu

uruchomienia kolejki Zgierą Ozorków są zaraz do sprzedania 2 samochody, marki „Pierce-Arrov“ na 20 osób „Berliet“ na 36 osób. Wia domość w Ozorkowie, cukierni'a Feira. 7885

DOKTOR SOŁOWIEJCZYK

(choroby dzieci) powrócił

Andrzeja 4. 67d4

KUPUJĘ

brylanty złoto, srebro perły, djamenty, stare zęby, garderobe, placę ceny najwyższe.

Konstantynowska 7, prawa oficyna, I piętro, Z. Miłch

Czas krytyczny zmusza

tanio kupić, a to można tylko teraz podczas wyprzedaży w firmie **SZMACHEL i ROZNER**, Łódź, Piłkowska 100 i filja 180, tam sprzedają bajecznie tanio: Modne paita damskie 15,000, 12,000, suknie 5,500, 4,500, peletka dla chłop. i dzieć w. 7,000, 6,000, 5,000, jesienki 22,000, 18,000, eleg. suknie z welny i garbard. 15,000, 12,000. Spódniczki 2,500, 1,800.

76-1B

Licytacja

Wyprzedaż Demobilu Wojskowego

odbędzie się dnia 18 stycznia 1922 r. o godz. 10-ej w Łodzi ul. Kluski 10 179 (fabryka Scheiblera) Przedmioty obejrzeć można w dniach 16 i 17 stycznia od 9-ej do 3-ej godz. Szczegóły w reklamach. Blizsze informacje w E. spożytarze „Demat“ ul. Emilji 10 9 B2

Z dwoma milionami gotówką m.kp.

i samochodem ciężarowym

mogę przystąpić do spółki, dobrze prosperującego interesu lub poszukuje spółnika do samochodu. Oferty do ad ministracji Rozwoju pod „Poszukujący“. Termin składania ofert do dn. 1 III b. r. 9 B2

Dom Handlowo-Komisowy 108B1

A. Augustynowicz

zawiadamia, że biuro swoje przeniósł

na ul. Wólczańską 149

Przystanek tramwajowy — róg ul. Anny.

Dr. med. P. BRAUN

POLUDNIOWA 23, powrócił. Spec. chorób wenerycznych i skórnych i mozołgusowych. Przyjm. 10-1 i 4-8.

887-B-17

Drobne ogłoszenia:

Kupno i sprzedaż:

A.A.A. Kupuje meble dywany garderobę maszyny do szycia futra płacę najlepiej Bebedykta 19 4527-1

A.A. Meble sypialnie stołowe kuchnie szafy łóżka stoły krzesła oraz inne sprzedaje Przędzicki Piotrkowska 108 166-7

A Meble sypialnego stołowego szafy otomanę bielizniarkę lustro unywalnie bardzo szafkowe róg jeleni wyprzedam anio Piotrkowska 225-5 front 250-3

Bardzo tanio! Do sprzedania urządzenie sklepowe i ogrzewacze ze specjalnymi węgielkami do nóg, rak, karet i t. p. ul. Sienkiewicza 76 Wagner. 145-3

Bryki towarowe pojedyncze rolbragi pojedyncze parokonnosprzedam Kilińskiego 28 60-2

Białony szklane duże sprzedam B. tania Miłsza 27. ul. 25 59-1

Bufet z płytą marmurową do sprzedania wiadomość Pomorska 61 Szamicki 217-2

Cebula dla sklepów po mk. 1400 pud. Spółka Akcyjna Handlu Ziemiopłodami Sienkiewicza 40 tel. 782. 250-2

Dom murowany za pół miliona 2 włoki za dwa miliony sprzedam Targowa 12 Szmyt 276-3

Domek do sprzedania murowany z placem w Radogoszczu ul. Kazimierza 18. Cena przystępna 296-1

Dubeltowski okazynie na składzie. Reperacja wszelkiego rodzaju broni wykonują Marjan Nazdrowicz skład i warsztat broń ul. Piotrkowska 17 w podwórzu 197-5

Domek murowany ze sklepem spożywczym sprzedam Zgierz Piotrkowska 43 223-1

Do sprzedania sklep spożywczy lub urządzenie nadające się do pierwszorzędnego sklepu Grabowa 33 wiadomość u gospodarza 159-3

Do sprzedania kamienica żywy tygodni dom murowany przy wozie Pabjanickiej z ogrodem owocowym wille kino szewski zakład z mieszkaniem sklepy Andrzeja 9-15 Pawłowski od 1 do 3 232-1

Do sprzedania sklep spożywczy lub samo urządzenie Nowe nadające się do pierwszorzędnego sklepu Grabowa 33 wiadomość u gospodarza 220-1

Futra męskie lisy do sprzedania Objeżdżać można od 1 ej do 3. ej ul. Kilińskiego 102 m4 272-2

Kupuje złoto srebro wszelką biżuterję garderobę używaną i t. d. Rutkowska sklep komisowy Główna 33 151-7

Do sprzedania gospodarstwo 1 1/2 wiorsty od miasta cetera morgi ziemi z zasiewami ogród owocowy oparkaniowy, około 200 drzew 4 letnich, sadzawka zarybiona dom murowany, obora, stodoła. Cena bardzo przystępna prócz tego jest do odstąpienia dzierżawa 10 morgi ziemi pszennej także z zasiewem. Wiadomość Lask ul. Warszawska felczer Chwałny. 245-3

Kawiarnia w centrum miasta do sprzedania Andrzeja 13 a 13 225-1

Kilka posesji i różnych handlowych interesów sprzedam Al i Maja 16 Woźniak 395-5

Mąka pszenna i żytnia stale na składzie Spółka Akc. Handlu Ziemiopłodami Sienkiewicza 40 tel. 782. 249-2

Okazyjne tanio Obrączki złote i różna biżuterja oraz garderoba nowa i używana Rutkowska sklep komisowy Główna 33 1153-5

Piec piekarski do sprzedania Adres Wardęcki w Chojnach Rudzka 12 267-1

Parę łóżek z nocnymi szafkami dębowych jasnych sprzedam tanio byle zaraz Grabowa 32 a stolarza 187-1

Piekarnię sprzedam z wszystkimi narzędziami w Konstantynowie przy ul. Długiej 45. 261-5

Sklep spożywczy do sprzedania z mieszkaniem wiadomość Gubernatorska 27 w sklepie 270-2

Szewski magazyn z obuwiem i lokalem sprzedam Al i Maja 16 Woźniak 302-5

Sprzedam warsztat ślusarski Szosa Pabjanicka 98 304-3

Sklepy dobre place domy do sprzedania Łódź Gubernatorska 30 Kurkowski 303-1

Sprzedam domek 4 mieszkania z oborami plac ogródek Wólczńska 250 sklep lokietowy 310-1

Sprzedam skrzypce koncertowe w dobrym stanie Aleksandrowska 48 sklep kolonialny 217-1

Sprzedam beklesze na baranach koinierz karakoty Główna 18 Kucharski 288-1

Sprzedam harfe damską i nuty partietury na dęta orkiestry ul. Rokicińska 10 H. wejście 5 piętro L. Tomczyk 291-1

Sprzedam dwa aparaty telefoniczne szienne i 50 sztuk mikrofonów wiadomość Targowa 31 Czerwiński 271-1

Sklep spożywczy do sprzedania wiadomość Rzgowska 9 w sklepie 209-1

Sprzedam sklep osobny z mieszkaniem Targowa 12 Szmyt 251-2

Sprzedam meble dębowe, otomanę dywanowa, tremo, szafę z lustrem, bielizniarkę z lustrem Piotrkowska 27 m. 16 druga brama II piętro. 248-2

Sprzedam ładnego rocznego psa rasy Coli Szwajcarski i uprzęż na jednego konia Główna 26 ofeyna II piętro 235-2

Sprzedam narzędzia kowalnicze ul. Niżka 6 m 39 220-1

Za 180,000 mk. zaraz sprzedam zakład fotograficzny z meblami i wszelkimi urządzeniami Rokicińska 51 266-1

Różne:

AAA Kursy buchalteryjne Pułsta 15-6 Nauki handlowe kursy stenografii, arytmetyki pisma pięknego i pisania na maszynie oc 2 dz. 19-1

AAA Na wypłaty firanki i różne towary lokietowe Kilińskiego 40-10 front 2 piętro.

Akuszerka Nowakowska Dzielna 34-18 przyjmuje od 9-12 i od 3-6 174-14

Biuralistka z roczną praktyką oraz biegłą piszącą na maszynie poszukuje posady w Łodzi lub na wyjazd Oferty pod Biuralistka 245-2

Cukiernik z długoletnią praktyką zdemodulizowany poszukuje kondycji także na wyjazd Oferty do adm Rozwoju sub Cukiernik 241-2

CHOROBY żołądka kiszki, nerak obstrukcji hemoroidy leczą Szwajcarskie zioła D-ra Brauera Apteki i składy.

Do sprzedania plac 75 przętów z budynkami we wsi Gadka Stara gm Brus pow Łódzki przy szosie z Rudy do Rzgowa Wiadomość u soltysa w Gadce Starzej 256-4

Kawaler lat 54 dobrze uposażony posiadający własność nieruchomości wartość około 6 ml z braku znajomości pragnie za poznać pannę w celu matrymonialnym od lat 20 do 28 z średnim wykształceniem milej po wierzechności oichą skromną pracowitą i z posagiem (gotówka nie obowiązkowa) oferty składać do Rozwoju dla A A Dyskrecja zapewniona słowem honoru 222-1

Kto wskaze gdzie znajdują się pies wyżej biały w brązowe łaty i kropki który zaginął 25 grudnia wieczorem otrzyma na gody 3 tysiące mk Rozwadowska 4 piętro I 255-1

MASKARADOWE Kostjumy do wynajęcia Przejazd 14 2 piętro front 214-11

Młoda inteligentna osoba obżnajmiona w handlu poszukuje posady do restauracji gospodyni lub bufetową Przejazd 65 m 30 II p E Zapolska 307-1

ODMROŻENIE Masę z kołatkami Mrozol got ranki zapobiega odmrażaniu się kołaczyn Apteki składy (co3 dz) -1

potrzebny czeladnik na obstarłun i do zakładu ślusarsko-mechanicznego Piotrkowska 58 279-1

poszukuje posady ekspedjentki w jakimkolwiek interesie może być na wyjazd Łaskawe oferty proszę składać do Adm Rozwoju pod W H 263-2

potrzebna uczciwa spokojna dziewczyna do dwójga panstwa i dziecka Łakowa 22 Klinier 259-2

potrzebna krawcowa do domu prywatnego obowiązkowo że by umiała haftować Gdańska 4 Roszowski 314-2

Potrzebna zakrojczymi do magazynu ubiorów damskich też tam zdolnym krawcom wydaję się robote do szycia do domów wiadomość Kapiórkowskiego 49 Cabanek 213-1

Potrzbay człowiek który umie robić wody sodowe zgłosić Kilińskiego 147 oc 2 zd. 100-1

Poszukuje dwóch pokoi z kuchnią w m Łodzi oferty proszę składać w Rozwoju bod Mieszkanie 229-1

Przybłąkała się suka czarna podpalana ze złamaną przednią nogą Odebrać można za zwrotem kosztów ul Nawrot 4 w sklepie koszykarskim 300-2

Potrzebna kucharka z dobrymi świadectwami Szkołna 35 306-3

Poszukuje praktyki u krawca lub fryzjera Oferty do adm. sub. Poszukuje 62-2

przybłąkała się suka maści szaro-białej można odebrać za zwrotem kosztów Aleksandrowska 48 w sklepie 316-1

Rutynowana pianistka przyjmuję zamówienia na zabawy może być komplet Piotrkowska 209 ofie II piętro 278-5

Rządca rolnik samotny z długoletnimi świadectwami potrzebnay od kwietnia Pismienne oferty z życiorysem proszę przesłać Zgierz skrz 14 281-2

Stangret odpowiedni przyjechał z Warszawy poszukuje posady w mieście lub na prowincji z dobrymi świadectwami Adres ul Przejazd 49 m 17 F Bednarek 238-2

Uczniwy i trzeźwy woźnica może się zgłosić ze świadectwami w biurze Pawła Szulca Zawadzka 16 314-2

Zegarmistrz Michał Renczelewski Kilińskiego 187 gwarantowana reperacja ceny niskie Tramwaj 34 (Między Senatorską i Miljonową) 42-1

Zagubione dokumenty Agatera Leopold zagubił kartę powołania wydaną w Łodzi 259-2

Bodor Wincenty Kolacinek gm Mroga-Dolina zagubił paszport niemiecki wyd z tejże gminy 293-2

Baszczynska Marja zagubiła paszport rosyjski wyiany w Zgierzu 254-2

Borkowski Karol zagubił kartę bezterminowego urlopu wydana w Warszawie i zaświadczenie Sądu Pokoju w Pabjanicach 358-2

Dawid Fajbys Szragier z Ozorkowa zagubił paszport niemiecki wyd w Łęczycy 318-3

Gasiorkiewicz Władysław Pan ska 95 zagubiła paszport polski wydany z gminy Wieszeliów pow Koło 186-1

Helena i Anna Pelikan zagubiły paszport rodzinny wydany w Łodzi 129-1

Józef Zalewski zagubił dowód osobisty wydany w Łodzi 265-2

Jedyński Stanisław zagubił paszport niemiecki w gm Karaszew 207-1

Kostera Walerjan zagubił kartę bezterminowego urlopu wydana w Pabjanicach 253-2

Kozłowska Anna zagubiła paszport tymczasowy wydany z gminy Słupia pow Skierniewicki 268-2

Mienke Alfons zagubił kartę powołania wyd w Pabjanicach oraz paszport niemiecki wydany w Pabjanicach 256-2

Marta Weber Wólczńska 143 dowód osobisty zagubiła wyd w Łodzi 308-3

Dobuniewicz Józef zagubił kartę uwolnienia za kaucją wydaną z więzienia przy ul Mijsza 2

Marcinkowski Stanisław zagubił portfel zawierający kartę bezterminowego urlopu wydaną przez P K U 28 p p świa dectwo szoferskie wydane przez D W S S O Łódź zaświadczenie szofera otrzymane od kap Bauerfeinda 275-2

Mendelson Mindla zagubiła paszport niemiecki wydany w Włocławku 295-2

Malinowska Marja zagubiła dowód osobisty oraz metrykę urodzenia w Wierzbniku i kartę meldunkową -2

Miller Alesander zagubił paszport rosyjski wyd w Tomaszowie 289-2

Oskar Chłudniewicz zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi 212-1

Szymańska Wiktoria zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi 284-2

Szyndler Julian zagubił paszport niemiecki wydany w gm. Dobra 240-2

Stetaniak Stanisława zagubiła kartę od paszportu wyd z fa bryki Poznańskiego 301-1

Skradziono torebkę i matrykulę na imię Melanji Mateckiej ucz kł VIII-ej gimnazjum p Pęt kowskiej 315-1

Wajdner Adoif zagubił kartę bezterminowego urlopu wydaną w Kutnie 244-2

Zaginęła obligacja p zyczki państwowej Nr 188387 wydana 20 X 1921 roku na sumę 27 tysięcy i paszport amerykański na imię Stanisława Kotkowskiego ul Wrzesińska 60 Łódź 260-1

Zaginęła torebka z dowodem osobistym wydana przez P K P Łódź-Kaliska na imię Pelagii Brodzkiej Łaskowej znalazła raczy oddać za nagrodą na stacji Łódź Kaliska do warsztatu elektrotechnicznego 280-4

Zielńska Teofila zagubiła paszport rosyjski wydany w Kijowie 286-2

Zyberberg Cyrla Lipowa 5 zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi 236-2

Zaginęło Emie Kukuszkina damskie Zielńska dnia 7 stycznia 1922 r z mieszkania ul Zawadzka 53 jedno 1000 mk. reszta drob. z portf. szarym, weks. na 5000 m. naimie Mikołaj Kukuszkina i akt z 2 hipoteki i kwity podatkowe i różne papiery książeczka ze związku robotniczego 208-1

Zaginęło dowód osobisty kolejarzowy wydany przez naczelni ka Łódź-Depo-Kal na imię Marjana Mardyla 312-3

Zaginęło dowód osobisty kolejarzowy wydany przez naczelni ka Łódź-Depo-Kal na imię Marjana Mardyla 312-3

Zaginęło dowód osobisty kolejarzowy wydany przez naczelni ka Łódź-Depo-Kal na imię Marjana Mardyla 312-3

Zaginęło dowód osobisty kolejarzowy wydany przez naczelni ka Łódź-Depo-Kal na imię Marjana Mardyla 312-3

Zaginęło dowód osobisty kolejarzowy wydany przez naczelni ka Łódź-Depo-Kal na imię Marjana Mardyla 312-3

CENA OGŁOSZEN PRZED TEKSTEM I W TEKSCIE - 180 mk. ZWYCZAJNE - 40 mk. NEKROLOGI - 90 mk., KOMUNIKATY - 100 mk. DROBNE OGŁOSZENIA - 5 mk. ZA WYRAZ NAJMNIJ 50 mk. DLA POSZUKUJĄCYCH PRACY - 4 mk. OGŁOSZENIA ZAMIEJSCOWE 50 PROC. DROŻEJ, ZA GRANICZNE 100 PROC. DROŻEJ. Stro nica przed tekstem i w tekście dla ogłoszeń podzielona na 3 lamy, za tekstem 5 lamów. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój” w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.